

Błyskotliwy interes

• MAŁGORZATA ALICJA DUDEK

KTO MA W DOMU TROCHĘ
ZŁOTA PORADZI SOBIE NAWET
W NAJTRUDNIEJSZYCH CZASACH –
TO STEREOTYP, MOŻE TROSKĘ
ZAPOMNIANY, ALE NIE MOŻNA
POWIEDZIEĆ, ŻE BZDURNY

Cena złota od blisko 30 lat rośnie i nic nie wskazuje na to, by miało się to nagle zmienić. Dlaczego? Jest bowiem mocno powiązana z ceną ropy. Wraz ze wzrostem cen ropy rośnie również cena złota, ponieważ złoto stanowi niejako wentyl bezpieczeństwa wobec groźby zakręcenia kurka. Lokata oszczędności w złoto jest wybierana chętnie w chwilach eskalacji napięć na rynku międzynarodowym oraz w warunkach wysokiej inflacji. Złoto nie podlega negatywnemu oddziaływaniu ze strony spekulantów czy błędnych decyzji rządowych. To właśnie z tych powodów uchodzi za jedną z najbezpieczniejszych lokat kapitału.

W Polsce złoto lokacyjne można kupić poza Narodowym Bankiem Polskim jedynie w Raiffeisen Banku, który wprowadził tę usługę w styczniu ubiegłego roku.

– To wysublimowany produkt. Dotąd handlowało się w bankach wyłącznie złotem wirtualnym, które trafiało do klienta w postaci zapisu na rachunku bankowym – mówi twórca usługi Andrzej Romano-

wicz, chief dealer departamentu rynków finansowych Raiffeisen Bank Polska. – Jest w tym trochę magii. Klient, który raz weźmie do ręki sztabę złota, chce ją mieć na własność. Złoto trzymane w rękach przemawia do wyobraźni. Wprowadzając złoto lokacyjne do oferty banku chciałem wzbudzić w ludziach sentyment. Kiedyś każda rodzina trzymała w domu złoto jako zabezpieczenie, lokatę kapitału. Dziś lokaty w złoto to nie tylko zabezpieczenie przyszłości. To również intratna inwestycja. Ekspertci uważają, że inwestycja w złoto powinna być zaplanowana na co najmniej dwa lata.

Andrzej Romanowicz oferuje złote sztabki od 1 grama i sztabki do 1000 gramów najwyższej próby oraz monety wprost spod stempla. Wszystko certyfikowane. Cieszy się przy tym znaczącą grupą klientów. Wielu wraca do niego po wielokroć, wciąż dokupując kolejne sztabki czy monety. W skali roku to około 1000 osób, a liczba zainteresowanych zakupem złota stale rośnie. Cena największej 1000-gramowej sztabki to wydatek kilkunastu tysięcy euro. Kupując większą ilość można jednak podyskutować o marżach.

– Początkowo myślałem, że sprzedaż 50 kg złota w miesiącu to poważne wyzwanie – mówi Romanowicz. – Dziś wiem, że to jest do zrobienia. Zdarzają się bowiem transakcje po 30 kg złota.

Inwestowanie w brylanty wymaga specyficznej wiedzy i umiejętności, zupełnie odmiennych od tych, które są niezbędne przy zakupach innych aktywów. Nagrodą za to jest możliwość osiągnięcia



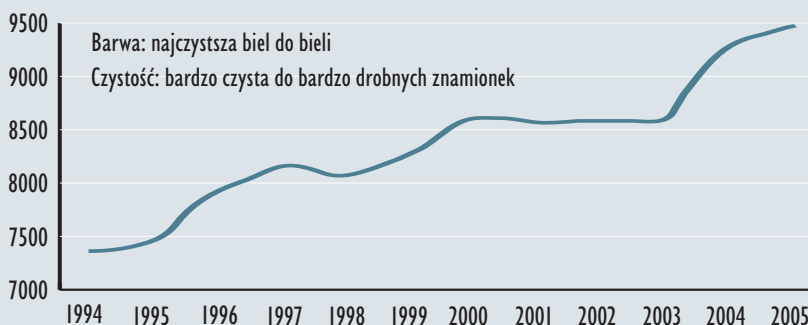
NA BRYLANTACH POWYŻEJ 0,5 KARATA GRAWEROWANE SĄ NUMERY CERTYFIKATÓW, CO GWARANTUJE DODATKOWE BEZPIECZEŃSTWO. NUMER TEN JEST LASEROWO NANO SZONY NA RONDYSTĘ KAMIENIA, CZYLI W JEGO NAJSZERSZYM MIEJSCU I GOŁYM OKIEM JEST ZUPEŁNIE NIEWIDOCZNY. BEZ PRZESZLI FOWANIA CZYLI BEZ UBYTKU MASY KAMIENIA NIE MOŻNA GO USUNĄĆ

ponadprzeciętnych zysków. Dla poszukujących nowych, wyrafinowanych obszarów działalności inwestycyjnej brylanty mogą stanowić intrygujące wyzwanie, połączone dodatkowo z szansą przeżywania magii obcowania z najpiękniejszymi twórami natury. Bankowcy sami nie podejmują się doradzania w kwestii doboru kamieni. Współpracują z ekspertami, firmami jubilerskimi i domami aukcyjnymi.

Jak zatem potraktować kupno diamentów: jako inwestycję czy lokatę kapitału? Wydaje się przecież, że majątek w złocie czy diamentach to polisa na życie, bo bez względu na koniunkturę te dobra zawsze będą atrakcyjne i zawsze znajdzie się na nie nabywcę.

– Inwestycje w wyrafinowane aktywa mogą być alternatywną możliwością pomnożenia kapitału – mówi Igor Pluciński z firmy W. Kruk. – Mam na myśli dzieła sztuki, metale i kamienie szlachetne. Takie inwestycje mogą dawać duże zyski w długim horyzoncie czasowym. Na świecie trwa w ostatnim czasie boom na inwestowanie w brylanty. W okresie, kiedy lokowanie pieniędzy na bankowych kontach przynosi relatywnie niskie zyski, brylanty okazują się świetną lokatą. Jednak wiedzieć trzeba, że zainwestowanie w brylanty wymaga odpowiedniej wiedzy oraz zachowania ostrożności.

Cena diamentu 1-karatowego wg indeksu Rapaport – D-H.IF-VS2 (w USD)



Każdy, kto decyduje się na zakup biżuterii z brylantami, czy to w formie inwestycji, czy na prezent, powinien wiedzieć dlaczego dwa podobnej wielkości kamienie mogą mieć zupełnie inną cenę. O wartości każdego z nich decyduje bowiem właśnie owo tajemniczo brzmiące „4C”, czyli zespół 4 czynników określających cenę brylantu – Carat, Colour, Clarity, Cut. Jest jeszcze piąte C, czyli cena, a źródłem informacji o cenach diamentów, pozwalającym na szacunkową

ich wycenę jest cennik Rapaport Diamond Report.

– Każdy diament sprzedawany przez poważnego handlowca musi posiadać certyfikat, zawierający informacje o 4C, wystawiany przez dyplomowanych rzeczoznawców jubilerskich – wyjaśnia Pluciński. – Te osoby posiadają wszechstronną wiedzę gemmologiczną, popartą dyplomami ukończenia szkoleń w znaczącym ośrodku Deutsche Gemmologische Gesellschaft w Idar – Oberstein. •

Cena diamentu 3-karatowego wg indeksu Rapaport – D-H.IF-VS2 (w USD)



Cena diamentu 5-karatowego wg indeksu Rapaport – D-H.IF-VS2 (w USD)



CARAT, czyli jednostka masy używana do określania wielkości kamieni szlachetnych, w odniesieniu do innych jednostek masy 1 ct. odpowiada 0,2 g. Dwa diamenty tej samej wielkości mogą mieć zupełnie odmienną wartość ze względu na pozostałe kryteria jakości.

COLOUR, czyli względny brak zabarwienia lub zabarwienie. Najbardziej cenione i najdroższe są brylanty białe o niemalże nieuchwytnym błękitnym blasku, biorącym się ze zdolności diamentu do koncentrowania światła UV. Najczęściej występują diamenty o odcieniu żółtawym, dlatego ocena barwy diamentu bazuje na stopniowaniu nasycenia barwą żółtą.

CLARITY. Diamenty są najczystsza krystaliczną formą węgla, powstają z węgla krystalizującego się pod ogromnym ciśnieniem i w wysokiej temperaturze w magmie wulkanicznej, co może powodować inkluzje (wrostki) w kamieniu. Niektóre cechy są bardziej widoczne gołym okiem inne mniej i ten czynnik jest uwzględniany przy ocenie wartości kamienia. Jeśli ślad działania przyrody czy naturalne niedoskonałości są bardzo duże lub intensywne w kolorze może to wpływać negatywnie na blask brylantu. Idealnie czysty diament to taki, w którym doświadczony rzeczoznawca przy użyciu tripletu (lupy o 10-krotnym powiększeniu) nie jest w stanie dostrzec żadnych inkluzji we wnętrzu kamienia.

CUT, czyli wszystko co jest związane z obróbką kamieni – nadanie określonej formy i pokrycie całej powierzchni symetrycznymi płaszczyznami. Najbardziej rozpowszechniony jest szlif brylantowy, który wykorzystywany jest w większości biżuterii z brylantami. Prawdziwym pięknem diamentu jest jego zdolność odbijania światła, co czyni szlifowanie surowych klejnotów wysoce skomplikowanym procesem, wymagającym ogromnych umiejętności.

479A



Wybierz postać, a nie ośła...

blogi znanych polityków ■ najświeższe informacje
najnowsze sondaże poparcia ■ wyborcze pojedynki
programy partii politycznych ■ najlepsi komentatorzy

Masz wybór, wejdź na wybory.wp.pl